ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 91 A Rok XIV
WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
27 marca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

JESTEŚMY SPOKOJNI, BO WIEMY, ŻE NASZE ZWYCIĘSTWA NIE SĄ TYLKO PRZESZŁOŚCIĄ. WIEMY DOBRZE, ŻE NASZE BAGNETY I W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ NARZĘDZIEM NASZYCH ZWYCIĘSTW. CZEKAMY NA NIE.

(Z artykułu p. t. „Jesteśmy gotowi" — „ABC" Nr. 89).

Tunis, Dżibutti, Suez
Czego żądają Włochy od Francji?
Wielka mowa Mussoliniego w Rzymie

RZYM, 26. 3. Mussolini wygłosił dziś przemówienie do członków dawnych oddziałów bojowych organizacji faszystowskiej, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy przybyli do Rzymu. Po wstępie poświęconym wspomnieniu rewolucji faszystowskiej w r. 1919, Mussolini mówił:

GOTOWI CHWYCIĆ ZA BROŃ

Uczestnicy dawnych, bojowych oddziałów faszystowskich nie zapomnieli o tych ciężkich latach i nie mogą zapomnieć. Bojownicy faszyzmu gotowi są w każdej chwili chwycić za broń. Faszyści mówią tym wszystkim którzy są spóźnieni, że rewolucja faszystowska zaledwie się rozpoczęła, jeżeli chodzi o zagadnienia społeczne i obyczaje.

Bilans dwudziestolecia faszyzmu jest olbrzymi, To co zrobiliśmy ma przetrwać i przetrwa wieki.

PSYCHOZA WOJENNA

Zgromadzenie wasze odbywa się w poważnej chwili życia Europy. Nie poddajemy się i nie poddamy psychozie wojennej, na którą składają się histeria i strach. Kurs naszej żeglugi jest wytknięty, a zasady nasze są jasne.

WIECZNY POKÓJ — KATASTROFĄ

Jakkolwiek zawodowi pacyfiści są osobnikami szczególnie godnymi pogardy, chociaż hasło pokoju jest trochę zużyte i ma dźwięk fałszywej monety, I CHOCIAŻ JEST OGÓLNIE RZECZĄ ZNANĄ, IŻ UWAŻALIBYŚMY WIECZNY POKÓJ ZA KATASTROFĘ CYWILIZACJI LUDZKIEJ — to jednak sądzimy, że potrzebny jest długi okres pokoju, aby zabezpieczyć rozwój cywilizacji świata, jakkolwiek niedawno czyniono nam pewne awanse, nie poweźmiemy żadnej inicjatywy dopóki nasze uświęcone prawa nie zostaną uznane.

„OKRES TAŃCZENIA WALCA"

Okres, który da się porównać z tańczeniem walca (jeżeli kiedykolwiek istniał), jest ostatecznie zakończony. Samo przypomnienie tego okresu obraża nas, próby obalenia i rozbicia osi Rzym - Berlin są dziecinne. Oś Rzym - Berlin nie określa jedynie stosunku dwóch państw, lecz jest spotkaniem dwóch rewolucyj, które uznają wyraźnie swą sprzeczność ze wszystkimi innymi koncepcjami cywilizacji współczesnej.

KONIEC LIGI NARODÓW

Oświadczam wam, że gdy „Wielkie demokracje" gorzko opłakują przedwczesny i mało zaszczytny koniec tego, co było ich najdroższym tworem — fakt ten jest już sam przez się dostatecznym powodem, byśmy się nie przyłączali do ich mniej lub więcej szczerego płaczu. Oto jest siła osi i warunek jej trwałości.

WYPADKI W EUROPIE ŚRODK.

Ale ponieważ w każdym działaniu tkwi zawsze czynnik powierzchownych uczuć, które niekiedy odsuwają na bok rozsądek, oświadczam wam jaknajdobitniej, że to, co się stało w Europie Środkowej, stać się musiało. Pragnę dodać, że o ile zagadnienie to rozpatruje się w płaszczyźnie moralnej, nikt, dosłownie nikt, nie ma prawa pierwszy rzucać kamieniem.

Historia starożytna i nowożytna dostarcza nam pod tym względem aż nadto licznych dowodów.

JEST RZECZĄ OCZYWISTĄ, ŻE JEŻELI NARÓD, KTÓRY ROZPORZĄDZAŁ WIELKĄ LICZBĄ LUDZI I OLBRZYMIMI ZASOBAMI BRONI, NIE JEST ZDOLNY DO JAKIEGOKOLWIEK CZYNU — ŚWIADCZY TO, ŻE NARÓD TEN ZASŁUŻYŁ NA LOS, KTÓRY GO SPOTKAŁ.

Oświadczam, że gdyby miało dojść do skutku projektowane utworzenie ligi przeciwko ustrojom autorytarnym — wówczas ustroje te przyjmą wyzwanie i przeszłyby od obrony do natarcia we wszystkich punktach kuli ziemskiej.

ZBURZONA BARYKADA

W PRZEMÓWIENIU, KTÓRE WYGŁOSIŁEM W GENUI, WSPOMNIAŁEM O BARYKADZIE, DZIELĄCEJ WŁOCHY OD FRANCJI, BARYKADĘ TĘ MOŻNA UWAŻAĆ OBECNIE ZA ZBURZONĄ. W ciągu najbliższych dni, może nawet w ciągu najbliższych godzin, wspaniała piechota hiszpanii narodowej zada ostatni cios, i ten Madryt, który — zdaniem lewicy — miał być grobem faszyzmu, stanie się grobem komunizmu.

TUNIS, DŻIBUTTI, SUEZ

Nie prosimy świata o wydawanie sądu, lecz pragniemy, by cały świat wiedział, co następuje:

NOTA WŁOSKA Z DNIA 17-GO WRZEŚNIA 1938 R. WYŁUSZCZYŁA PROBLEMY, ISTNIEJĄCE MIĘDZY WŁOCHAMI A FRANCJĄ, PRZYCZYM ZAGADNIENIA KOLONIALNE ZOSTAŁY JASNO POSTAWIONE. ZAGADNIENIA TE DAJĄ SIĘ UJĄĆ KRÓTKO: TUNIS, DŻIBUTTI, KANAŁ SUEZKI.

Rząd francuski ma całkowitą swobodę uchylenia się nawet od dyskusji nad tymi zagadnieniami — tak, jak zresztą czynił to dotychczas przez swoje „nigdy" — zbyt często powtarzane i być może zbyt kategoryczne. WÓWCZAS JEDNAK RZĄD FRANCUSKI NIE BĘDZIE MÓGŁ SIĘ USKARŻAĆ, ŻE PRZEDZIAŁ, DZIELĄCY OBECNIE FRANCJĘ I WŁOCHY, TAK SIĘ POGŁĘBI, IŻ WYRÓWNANIE GO STANIE SIĘ ZADANIEM BARDZO CIĘŻKIM, JEŻELI NIE NIEWYKONALNYM.

SIŁA DECYDUJE

Jakikolwiek będzie dalszy rozwój wydarzeń, chcemy, aby nie mówiono już więcej o braterstwie, więzach siostrzanych, kuzynostwie lub nieprawych związkach rodzinnych. STOSUNKI MIĘDZY PAŃSTWAMI SĄ STOSUNKAMI OPARTYMI NA SILE, KTÓRA JEST CZYNNIKIEM OKREŚLAJĄCYM ICH POLITYKĘ. MORZE ŚRÓDZIEMNE POD WZGLĘDEM GEOGRAFICZNYM, HISTORYCZNYM, POLITYCZNYM I WOJSKOWYM STANOWI DLA WŁOCH OBSZAR ŻYCIOWY. GDY mówimy Morze Śródziemne, włączamy do niego, oczywiście, także tę zatokę, która się nazywa Adriatykiem i w której interesy włoskie są przeważające, ale nie wyłączne z uwagi na Słowian, i właśnie dlatego od dwóch lat panuje tam pokój.

ZBROIĆ SIĘ ZA WSZELKĄ CENĘ

I WRESZCIE PUNKT OSTATNI, LECZ PODSTAWOWY I PRZESĄDZAJĄCY WSZYSTKO INNE: TRZEBA SIĘ ZBROIĆ. HASŁO BRZMI: ZWIĘKSZAJMY LICZBĘ DZIAŁ, OKRĘTÓW I SAMOLOTÓW, ZWIĘKSZAJMY ZA WSZELKĄ CENĘ — NAWET GDYBYŚMY TO, CO SIĘ NAZYWA ŻYCIEM CYWILNYM MIELI ZAMIENIĆ NA TABULA RASA. Tylko ten, kto jest silny, jest kochany przez przyjaciół i wzbudza obawę u wrogów. Z KART HISTORII NA FALI WIEKÓW I POKOLEŃ ROZLEGA SIĘ GŁOS: BIADA BEZBRONNYM.

W końcowych słowach Mussolini złożył wyrazy uznania faszystowskim organizacjom wojskowym za ich odwagę i ofiarność i zakończył: W SŁOWACH: WIERZYĆ, SŁUCHAĆ, WALCZYĆ" TKWIŁA, TKWI I BĘDZIE TKWIŁA TAJEMNICA KAŻDEGO ZWYCIĘSTWA.

KŁAJPEDA W SWASTYKACH



Główna ulica Kłajpedy udekorowana na przyjazd Hitlera

Witos powraca do Polski
aby oddać się do dyspozycji władz

PRAGA, 26. 3. W ciągu ostatnich dni zgłosił się do konsulatu generalnego R. P. w Pradze Wincenty Witos, wyrażając chęć powrotu do kraju i oddania się do dyspozycji władz polskich. Obecnie czeka on na wydanie paszportu.

Dr. Kiernik i Bagiński, którzy się zgłosili przed kilku dniami w konsulacie polskim i wyrazili chęć powrotu do kraju, otrzymali już paszporty

Wedle dotychczasowych danych dr. Kiernik wróci w niedzielę do Polski. Wincenty Witos wyjedzie do kraju po wydaniu mu paszportu przez konsulat.

PRAGA, 26. 3. Wincenty Witos, który zgłosił wobec tutejszych władz polskich gotowość wyjazdu do kraju, czeka na decyzje Warszawy. W sobotę zjawił się Witos ponownie w konsulacie generalnym R. P. w Pradze. Wygląda dobrze i zdrowo.

Kanc. Hitler w Monachium

MONACHIUM, 26. 3. Kanclerz Hitler przybył dziś o godz. 11-ej specjalnym pociągiem do Monachium, witany na dworcu przez namiestnika Rzeszy Bawarii v. Eppa, oraz przedstawicieli partii, władz państwowych i armii.

Niemcy fortyfikują Kłajpedę

RYGA. 26. 3. Prasa donosi z Kłajpedy szczegóły dotyczące projektu ufortyfikowania Kłajpedy przez Niemców. Roboty nad umocnieniem mają się rozpocząć w najbliższym już czasie.

Rozszerzenie samorządu sędziowskiego
Utrudnienie przeniesień „dla dobra służby"
Nowela do prawa o ustroju sądów powszechnych

Rada ministrów w dniu 24 bm. przyjęła projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Z pośród zmian, zawartych w powyższym projekcie zasługuje na podkreślenie: **1) przekazanie zgromadzeniom ogólnym wszystkich sędziów danego sądu wyboru składu sądzącego, który powołany jest do wydawania orzeczeń co do przeniesienia sędziego dla dobra lub w interesie wymiaru sprawiedliwości, w stan spoczynku,** bądź na inne miejsce służbowe (obecnie skład sądzący wyznaczają kolegia administracyjne).

2) **dopuszczenie odwołania od orzeczenia co do przeniesienia sędziego, przyczym odwołanie to rozpoznaje Sąd Najwyższy** w składzie 5 sędziów, również wybieranych przez zgromadzenie ogólne (obecnie nie ma odwołania).

3) **rozszerzenie wewnętrznego samorządu sędziowskiego** przez wprowadzenie do kolegiów administracyjnych większości sędziów, pochodzących z wyboru przez zgromadzenie ogólne.

4) **stabilizacja kierowników sądów grodzkich** przez uzależnienie ich odwoływania od uprzedniej zgody kolegium administracyjnego sądu apelacyjnego.

5) **zrównanie służbowe sędziów śledczych z sędziami sądów okręgowych**, a sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia — z sędziami sądów apelacyjnych.

6) **dopuszczenie odwołań od orzeczeń dyscyplinarnych** bez względu na rodzaj wymierzonej kary. (obecnie nie ma odwołania od kar upomnienia i nagany).

Nocna strzelanina
między włamywaczami i policją

KATOWICE, 26.3. Minionej nocy patrol policyjny zauważył włamywaczy, grasujących w składzie Konsumu Śląskiego w Bogucicach. Złodzieje zaalarmowani przez swoje czaty, rzucili się do ucieczki przez płoty i pola. Ścigający ich policjanci strzelili za nimi 8 razy. Na strzały te odpowiedzieli włamywacze również strzałami i zdążyli zniknąć w mrokach nocy. Czy który ze zbiegów został raniony, chwilowo nie ustalono.

Wszyscy studenci z L. A.
wyruszą na Kresy Wschodnie

Wczoraj o godz. 12-ej w teatrze Polskim naczelna komenda Legii Akademickich i Oficerska Służba Społeczna Akademicka zorganizowały poranek poświęcony „obozom pracy społecznej L. A.".

Po zagajeniu przez naczelnego komendanta L. A. płk. dypl. Tomaszewskiego, zabrał głos pchor. rez. Sobolewski, który zobrazował prace młodzieży akademickiej w obozach na ziemiach wschodnich.

Na obozach tych zorganizowanych na sposób wojskowy młodzież akademicka miała możność wypróbować w terenie praktycznie swą wiedzę lekarską, prawniczą, rolniczą i humanistyczną. **Również i w roku bieżącym wszyscy studenci zorganizowani w legiach akademickich pójdą pracować społecznie na ziemie wschodnie.**

W zakończeniu poranku młodzież w szeregu obrazów scenicznych pokazała jak wygląda dzień w obozie Legii Akademickiej.

Chwila osobliwa

Społeczeństwo polskie zdało w tych trudnych czasach całkowicie swój egzamin. Patrzy ono z całym spokojem na rozwijające się wypadki historyczne. Jest przygotowane do zwycięskiego przebycia najcięższych prób, jakie przed narodem stanąć mogą.

Wtedy, gdy niemal namacalnie odczuwamy przechodzące obok nas wypadki historyczne, wtedy zupełnie innej treści nabiera wyszarzałe, całkowicie wypłowiałe, tyle razy nadużywane słowo: zjednoczenie. Odczuwamy, że pomimo wszystko ma ono swą głęboką treść.

Musimy się tylko porozumieć, o jakie zjednoczenie nam chodzi. Nie myślimy w tej chwili o zjednoczeniu, które ma miejsce wtedy, gdy setki tysięcy Polaków będą maszerować ku granicom państwa. Takie zjednoczenie było, jest i będzie zawsze, gdy państwo staje wobec najcięższej próby. Tak jak była, jest i będzie w narodzie polskim karność wobec zarządzeń władz wojskowych.

Jesteśmy jednak przekonani, że burza, która huczy wkoło nas, rozejdzie się tym razem. Oczywiście na niebie politycznym nie zapanuje pogoda i nie nastąpią ostateczne wypogodzenia. Przeciwnie, burzliwa lipcowa pogoda trwać będzie długo. Słupek rtęci w barometrze jest dziś niezwykle skurczony i zapowiada burzę.

Jeśli ten okres przed burzą będzie rzeczywiście długotrwały, to trzeba nam również innego rodzaju zjednoczenia. Trzeba nam zjednoczenia politycznego. Okres przed burzą musi być wyzyskany dla jak najintensywniejszej pracy. Odcinek przygotowań materialnych winien być wyrównany z odcinkiem przygotowań moralnych, a na to nie wystarczy sama karność, nie wystarczy samo zaufanie do siły militarnej państwa. Na to potrzebna będzie atmosfera codziennego entuzjazmu, wyrastająca z poczucia wielkiej przemiany, jaka dokonuje się w narodzie polskim. Na to konieczne jest zjednoczenie polityczne.

Zjednoczenie polityczne nie może nastąpić na podstawie nieokreślonych haseł, lecz na twardym fundamencie konkretnego, wyraźnie sformułowanego programu na dzień dzisiejszy. Program ten przede wszystkim powinien zawierać jasną, wyraźną linię w polityce zagranicznej, uznaną przez całe społeczeństwo.

Atmosfera chwili dzisiejszej pozwala wierzyć, że takie zjednoczenie może niebawem nastąpić. Osobliwa atmosfera, jaka powstała w narodzie w chwili osobliwej, nie może być zmarnowana, wtedy gdy wrócimy do zajęć życia codziennego.

J. K.

Chmurno

Przewidziany przebieg pogody w dniu 27 bm.:

Chmurno z rozpogodzeniami przy umiarkowanym wietrze wschodnim. Z rana mglisto i miejscami drobne opady. Temperatura bez większych zmian.

Kapitulacja Madrytu

Kiedy wojska narodowe wkroczą do stolicy?

Oddanie floty czerwonej gen. Franco

ST. JEAN DE LUZ, 25. 3. W związku z rozmowami delegatów rady obrony Madrytu z gen. Franco potwierdzają się wiadomości, że gen. Franco zażądał całkowitego i niczym nie uwarunkowanego poddania się rady obrony narodowej, a przedstawiciele junty warunki te przyjęli.

Kiedy wkroczenie wojsk?

Jak słychać, ustalone zostało, że gen. Franco zgodził się na pozostawienie 6-ciu dni czasu stronie czerwonej na ewakuację wojsk z Madrytu.

RZYM, 25. 3. „Giornale d'Italia“ otrzymała wiadomość radiotelefoniczną od swego specjalnego wysłannika, że kapitulacja stolicy Hiszpanii na warunkach ustalonych przez gen. Franco, to zn. kapitulacja całkowita, jest faktem bezspornym i ogłoszona będzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Pierwszym aktem kapitulacji będzie oddanie wojskom narodowym całego materiału lotniczego, znajdującego się w obszarze Madrytu, a składającego się z 30 aparatów myśliwskich i 15 aparatów bombowych.

BURGOS, 25. 3. Ogłoszono tu komunikat następujący: w ślad za decyzją Anglii zwrócenia Hiszpanii narodowej znajdującego się w Gibraltarze kontrtorpedowca „Jose Luis Diaz“ nadeszły wiadomości, że rząd francuski postanowił zwrócić Hiszpanii narodowej wszystkie okręty wchodzące w skład eskadry hiszpańskiej, która schroniła się w porcie Bizerty.

przerwy, mają bowiem do rozpatrzenia 80 tys. spraw byłych czerwonych milicjantów, znajdujących się w obozach koncentracyjnych.

Dotychczas rozpatrzono 40 tys. spraw, wydano 20 tys. wyroków uniewinniających.

W pozostałych wypadkach stosowano kary z dużym umiarkowaniem. Jedynie „rekordziści“ w rodzaju krwawego Cayuela skazywano na śmierć.

Rekord morderstw

BARCELONA, 25. 3. Policja aresztowała niejakiego Ceyuela, którego oskarżono o 110 morderstw popełnionych w pierwszym okresie czerwonej rewolucji. Cayuela oskarżony jest poza tym o rabunek w klasztorze Santa Monica. Tutejsze sądy wojskowe pracują bez

Działacz niemiecki przemycał poborowych

KATOWICE, 26. 3. Policja przeprowadziła rewizję u działacza niemieckiego Andrzeja Galusa, kowala z Łazisk Górnych, w wyniku której stwierdzono, że Galus nielegalnie werbował robotników w wieku poborowym i przemycał ich przez zieloną granicę do Niemiec, dla umożliwienia im uchylenia się od obowiązku służby wojskowej. Galusa aresztowano.

Po krwawych walkach

Zawieszenie broni w Słowacji

Węgrzy nie ustąpili z zajętych pozycji

BUDAPESZT, 25. 3. Węgierska Agencja telegraficzna donosi, że regularne siły słowackie zaatakowały wczoraj oddziały węgierskie na lądzie i w powietrzu. **Oddziały węgierskie utrzymały pozycje zajęte dnia 23 we wczesnych godzinach rannych i nie opuściły ich ani na chwilę. Samoloty słowackie bombardowały miasto Ungwar, Rosnyo i Wielkie Berezne. Samoloty węgierskie zestrzeliły 7 samolotów słowackich, a jeden zmusiły do lądowania.**

Jako represję za bombardowanie, **samoloty węgierskie bombardowały lotnisko Iglo.**

W celu omówienia kwestii spornych, rząd węgierski zaprosił przedstawicieli rządu słowackiego do Budapesztu. Należy mieć nadzieję, że w najkrótszym czasie uda się ustalić wschodnie granice Słowacji.

BRATYSŁAWA, 25. 3. W tutejszych kołach miarodajnych twierdzą, **że dowództwa węgierskie i słowackie zarządziły na terenie wschodniej Słowacji aż do odwołania zawieszenie broni. Począwszy od wczoraj wieczorem, węgierskie oddziały wojskowe oraz oddziały słowackie i formacje gwardii hlinkowskiej pozostają na swych pozycjach.**

Wyrażana tu jest opinia, że ostatnie incydenty graniczne węgiersko - słowackie znajdą niebawem uregulowanie na drodze dyplomatycznej.

Rokowania w Budapeszcie

BUDAPESZT, 25. 3. Urzędowo komunikują: **Rząd słowacki wyraził zgodę na powołanie komisji słowacko - węgierskiej, celem ustalenia granicy słowacko - karpatoruskiej.** Delegacja słowacka, w której skład wchodzą podsekretarz stanu M. S. Z. Zyrskovec, gen. Viest, poseł do parlamentu Hasik i podsekretarz stanu Granatier **ma przybyć w poniedziałek do Budapesztu.**

Automobilizm i polityka

Odwołanie wyścigu o Grand Prix Monaco

PARYŻ, 26.3. Wyznaczony na 16 kwietnia słynny doroczny międzynarodowy wyścig samochodowy o Grand Prix Monaco został odwołany. Komunikat wydany w tej sprawie tłumaczy decyzję odwołania „obecnymi okolicznościami i niepewnością co do możliwości zgromadzenia równie dużej ilości uczestników, jak w latach poprzednich“.

W praktyce chodziło o to, że **organizatorzy wyścigu w Monaco nie mogli liczyć na udział automobilistów włoskich, właśnie z powodu „aktualnych okoliczności“.**

Wiadomości gospodarcze

UREGULOWANIE SPĘDÓW ROLNICZYCH

Ostatnio Min. Rolnictwa opracowało projekt rozporządzenia w sprawie spędów zwierząt rzeźnych i drobiu, zorganizowanych dla celów bezpośredniej sprzedaży przez producentów - rolników. Rozporządzenie to ma na celu przede wszystkim ochronę rolnika przed wyzyskiem handlarzy, posługujących się zmową, terrorem i t. p. czynnikami wpływającymi na obniżkę cen tych artykułów.

ZJAZD KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

W dniu 27 bm. Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji zwołuje VII walny zjazd. Program zjazdu przewiduje m. in. sprawozdanie komisji handlowo - porozumiewawczej oraz sprawę powołania centrali handlowej.

RZEMIEŚLNICY OSIEDLAJĄ SIĘ W COP

Do władz przemysłowo - handlowych w COP napływają ostatnio coraz liczniejsze zgłoszenia rzemieślników, którzy pragną się osiedlić w COP. Wśród zgłaszających się przeważają murarze, betoniarze, szklarze, zduni, instalatorzy i inni. Chęć przeniesienia się do miast COP wyrażają ponadto właściciele drobnych zakładów przemysłowych oraz właściciele przedsiębiorstw handlowych.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 27. III.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Pogadanka dla dzieci. 11.15 Melodie w rytmie walca (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Audycja dla liceów. 15.00 Słuchowisko 15.20 Pogadanka sportowa 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Recital wiolonczelowy. 17.05 Reportaż. 17.20 Audycja muzyczno - słowna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja Związku Rezerwistów 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik, wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Audycja z Watykanu. 21.15 Koncert. 21.55 Nowości literackie. 22.10 J. Bach. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana
17.20 „Operetka i ty“.
21.15 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki.
22.10 Bela Ebsztörmanyi - Nagy gra utwory J. S. Bacha.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Koncert popularny (płyty) 15.55 Muzyka kameralna (płyty). 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 21.05 Muzyka (płyty) 21.10 Odczyt. 21.30 Utwory Griega. 21.52 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.50 A Bruckner (płyty).. 20.00 Dziennik 20.15 Polska Kapela Ludowa

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Sport. 1.05 Koncert. 2.00 Pogadanka. 2.10 Koncert. 2.35 Ork. dęta.

WTOREK, 28. III.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 George Scott Wood.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Recital śpiewaczy I. Dygasa. 16.50 Pogadanka. 17.00 Utwory na flet. 17.25 Wywiad. 17.35 Audycja. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Audycja. 22.25 Recital fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa.
21.00 W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego.
22.25 Recital fortepianowy Pawła Lewickiego.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 Koncert popularny. 16.00 Koncert Liszta (płyty). 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Teatr Wyobraźni. 21.55 Muzyka lekka taneczna (płyty). 22.50 Muzyka symfoniczna Mendelsohna (płyty).

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Zespół harmonistów.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 W rytmie marsza. 0.25 Audycja. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Św. Zw. Polaków z Zagranicy. 1.05 Dziarska Kapela. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka polska.

ABC sportowe

Polscy narciarze w Niemczech

Telegraficzne odwołanie narciarzy włoskich

FELDBERG, 25. 3. W sobotę rozpoczęły się w Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków.

Pierwszego dnia odbył się bieg **zjazdowy dla pań i panów, w którym** sklasyfikowano ogółem 40 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął Niemiec Cranz w czasie 3:39,6.

Pierwszy z Polaków, Zając Marian, zajął 7-me miejsce, drugi z Polaków, Jan Kula, znalazł się na 14-ym Stanisław Marusarz na 26-ym miejscu.

W biegu zjazdowym **pań triumfowała** Niemka Christl Cranz. **Helena** Marusarzówna zajęła trzecie miejsce.

Konkurencja niemiecka w Feldbergu jest bardzo silna. Włosi, którzy przyjechali do Feldbergu w przeddzień zawodów, otrzymali telegraficzne polecenie powrotu do kraju.

W treningach do konkursu skoków najdalszy skok osiągnął mistrz świata Bradl 68 m, drugi z kolei Kula Jan osiągnął 63 m, a Stanisław Marusarz 61 m.

Budowa boisk i kortów przy Ośrodkach Wychowania

Miejski wydział techniczny przystępuje w najbliższym czasie do wykonania robót ziemnych i terenowych pod urządzenia boisk i kortów przy budujących się na Kole i Grochowie miejskich ośrodków wychowania fizycznego.

W ośrodku na Kole, którego budowa jest bardziej zaawansowana przystępuje się do wykonania instalacji wodociągowo - kanalizacyjnych, gazowych i budowy basenu pływackiego.

Niemiecka ekspansja na południowy wschód

po rumuńską naftę i rosyjską pszenicę

Jaka będzie reakcja Anglii?

(lub.) **Polityka imperialna Niemiec hitlerowskich jest ostatnio przedmiotem zainteresowań całego świata: Austria — Sudety —** Czechy — Słowacja — Kłajpeda — układ z Rumunią... a gdzie wybuchnie bomba następna?

Ostatnie posunięcia Hitlera mogły by stwarzać pozory, że Niemcy zmieniły linię polityczną, nakreśloną w „Mein Kampf“. — Tymczasem, jak stwierdza „Kurier Warszawski“

„...Polityka narodowego socjalizmu w płaszczyźnie międzynarodowej zostaje przemyślana i wypracowana przez kanclerza Hitlera we wszystkich szczegółach niby jeden wielki plan strategiczny...“

„Punktem wyjścia narodowo-socjalistycznego imperium ma być „kraj ojczysty“ („Mutterland“). P o w i ę k s z e n i e t e g o k r a j u — czym zajmuje się obszernie Ewald Banse w swojej książce „Raum und Volk“, ma stanowić podstawę polityki terenowej „Bodenpolitik“ na Wschodzie, jak wywodzi „Mein Kampf“ na str. 741 i nast. C h o d z i o z d o b y c i e „o b s z a r u o s a d n i c z e g o“, k t ó r y b y w a r t o ś ć o b s z a r u z i e m i o j c z y s t e j p o d n i ó s ł, p r z e d e w s z y s t k i m w k i e r u n k u p o ł u d n i o w o - w s c h o d n i m“...

Ekspansja na tereny południowo - wschodnie odbywa się po rumuńską naftę i po rosyjską pszenicę. Przez zrealizowanie zaś planów „ukraińskich“ Hitler pragnie stworzyć nową bazę operacyjną do realizowania odwiecznego „Drang nach Osten“.

Ostatni „układ handlowy“ z Rumunią wypłynął więc z dawno obmyślanych planów. Wśród powodzi frazesów i mów Führera dokonuje się niemiecka korekta układu sił w Europie. Korekta realizowana poprzez fakty dokonane, z pośród których — jak pisze „Kurier Polski“:

...„na pierwszym miejscu postawić należy niewątpliwie układ rumuńsko-niemiecki. Już to, co jest dotychczas ujawnione, wskazuje, że Rzesza Niemiecka uzyskuje niesłychaną przewagę w życiu gospodarczym Rumunii. Nie o to tu przytem chodzi, czy i ile Rumunia na tym „zarobi“, ile Niemcy za to „płacą“, tylko o to, że kierunki rozwojowe gospodarstwa rumuńskiego mają być na przyszłość dostosowane do potrzeb Niemiec. I przytem jest rzeczą najzupełniej jasną, że w pierwszym rzędzie do potrzeb gospodarki wojennej. Wśród frazesów o możliwościach rozwoju gospodarczego Rumunii, narzucono jej pozostawanie w charakterze kraju rolniczo-surowcowego, kraju, którego bogactwa będą eksploatowane pod kierunkiem niemieckim i w zależności od niemieckich interesów...“

Nie jest więc ostatni układ niemiecko - rumuński układem czysto gospodarczym, bo jak pisze „Czas“

...„Układ dotyczy wprawdzie tylko dziedziny gospodarczej. Jego wprowadzenie w życie musi jednakowoż za sobą pociągnąć uzależnienie gospodarstwa rumuńskiego od Rzeszy. A wiadomo, że uzależnienie gospodarcze pociąga zawsze za sobą konsekwencje czysto polityczne.

Te konsekwencje są w Niemczech już z góry przewidziane. Radio niemieckie, ogłaszając fakt podpisania powyższego układu określiło go nietylko jako sukces gospodarczy Rzeszy, ale tak samo jako fakt o poważnych konsekwencjach politycznych. W komunikacie, który onegdaj wieczorem został ogłoszony, było mianowicie stwierdzone, że układ z Rumunią przekreśla plany angielskie zmierzające do okrążenia Niemiec. Trudno o bardziej wyraźne stwierdzenie, że zacieśnienie stosunków gospodarczych z Rumunią było podyktowane również względami czysto politycznymi...“

Układ rumuńsko - niemiecki godzi specjalnie w interesy Anglii, bardzo zainteresowanej w stosunkach gospodarczych w Rumunii, godzi jednak także i w nasze interesy.

Znamienny jest fakt, że Niemcy uzależniły ostatnio od siebie naszych najbliższych sąsiadów: „niepodległą“ Słowację, Litwę przez zajęcie Kłajpedy, a ostatnio Rumunię. Konsekwencje, jakie z układu niemiecko - rumuńskiego mogą wyniknąć, będą dotyczyły nie tylko Rumunii, ale i nas, gdyż związani jesteśmy z tym państwem sojuszem.

Bardzo dziwna spółka

gminy m. st. Warszawy z T. K. K. T.

Sprawa spółki, jaką ma zawrzeć gmina m. st. Warszawy z T. K. K. T. dla prowadzenia teatrów dramatycznych i opery p. n. „Teatry warszawskie Sp. Akc.“ wywołała w całej prasie zupełnie zresztą zrozumiałą i usprawiedliwioną dyskusję. Warunki bowiem zawarcia tej spółki przedstawiają się dość oryginalnie.

Oto jeden ze wspólników gmina m. st. Warszawy przekazuje spółce wszystkie gmachy teatralne, będące własnością miasta wraz z wszelkimi ruchomościami, jak kostiumy, dekoracje, urządzenia sceniczne i t. p. (wartość ok. 17 i pół miln. zł.), wpłaca do kasy spółki 185 tys. zł., jako dochód z domu czynszowego teatru, położonego przy ul. Trębackiej i Wierzbowej za czas od 8.10.36 r. do chwili obecnej. Dalej gmina m. st. Warszawy ma być jeszcze obciążona komornem za lokale instytucyj miejskich w gmachach, z których posiadania rezygnuje.

Drugi natomiast kontrahent spółki T. K. K. T. wnosi **portfel nieprocentujących akcyj Teatru Polskiego.**

Zaznaczyć przy tym należy, że miasto będzie dawało jeszcze subsydium na rzecz spółki. Wniosek przedłożony w tymcz. Radzie Miejskiej proponuje w punkcie 5:

„Upoważnić Zarząd Miejski do corocznego wstawienia do preliminarza budżetowego gmin subsydium, jakie ma być wpłacane spółce przez miasto, przyjmując, że wysokość tego subsydium nie powinna w zasadzie przewyższać wysokości subsydium państwowego dla spółki“.

Wysokość subsydium państwowego wynosi, jak czytamy w uzasadnieniu wniosku, 815 tys. zł. dla Opery i teatrów dramatycznych.

Tymczasem subsydium miejskie będzie utrzymane w dotychczasowej wysokości t. j. wynosić będzie 1 miln. 240 tys. zł. Wytłumaczenie tego znajdujemy w tymże samym uzasadnieniu wniosku:

„W nadziei jednak, że w roku następnym subsydium państwowe zostaną odpowiednio powiększone, można w pierwszym roku istnienia spółki utrzymać subsydia miejskie w sumie wyższej niż państwowe. W latach następnych w razie nie podwyższenia subsydiów państwowych, subsydia miejskie musiałyby być odpowiednio obniżone“.

Konstrukcja spółki będzie wyglądała w ten sposób, że połowę udziałów posiadać będzie gmina m. st. Warszawy, połowę T. K. K. T. Wyjście z olbrzymiej dysproporcji wkładów miasta i T. K. K. T. znaleziono w decyzji, że w zasadzie udział gminy m. st. Warszawy będzie 2-milionowy, reszta zaś zostanie potraktowana jako dług spółki wobec miasta i zabezpieczona na pierwszym numerze hipoteki gmachów teatralnych.

Cała ta tranzakcja wygląda **dość dziwnie i budzi poważne zastrzeżenia, tymbardziej, że dotychczas nie wiemy dokładnie w jakiej sumie wyraża się majątek T. K. K. T., a przede wszystkim, czy jest czysty czy zadłużony. Bo, jak pisze Grzymała Siedlecki w „Kurierze Poznańskim“ T. K. K. T. zalega miesiącami nawet w wypłacie tantiem autorskich“. I** dlatego musi **budzić poważne zastrzeżenia przedłożone w projekcie tymcz. Rady Miejskiej uprawnienia dla zarządu miasta: „upoważnić Zarząd Miejski do ustalenia wszystkich innych uzupełniających warunków utworzenia wymienionej w punkcie 1 spółki oraz do dopełnienia związanych z tym formalności prawnych“.**

A teraz sprawa najważniejsza.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z konieczności ofiar na rzecz instytucyj kulturalnych. Chodzi tylko o to, aby te ofiary były celowe. Aby nie były wyrzuceniem pieniędzy publicznych w błoto, ale by naprawdę przyniosły korzyść kulturze narodowej.

I dlatego pod adresem gminy m. st. Warszawy społeczeństwo **polskie ma prawo zapytać:**

Czy miasto uzyskało gwarancję, **że nowa spółka będzie prowadziła politykę teatralną zgodnie z duchem kultury narodowej?**

Czy miasto zabezpieczyło celowe i pożyteczne użytkowanie subwencyj?

Bo przecież nie jest rzeczą obojętną czy teatry nowej spółki będą w dalszym ciągu wystawiały zagraniczne kicze w rodzaju „Kubusiów“, „Złotych deszczów“ i t. p., a pomijały niemal zupełnie polską twórczość dramatyczną. Czy w dalszym ciągu będą dostarczały tylko lekkiej rozrywki dla t. zw. publiczki teatralnej, zapominając niemal zupełnie o wielkim repertuarze.

I czy znajdą się subwencje na Stołeczny Teatr Powszechny, niosący kulturę teatralną na przedmieścia stolicy?

Od uzyskania pozytywnej odpowiedzi na te pytania zależeć będzie w dużej mierze ustosunkowanie się społeczeństwa Warszawy do teatrów nowej spółki.

Lekcja hiszpańska

Bunt wojskowy bez wojska

W każdej walce trwającej dłużej, zwycięstwo przypada zwykle stronie posiadającej większe wartości i siły moralne. Historia i chwila obecna daje nam pod tym względem coraz to nowe przykłady.

W chwili wybuchu rewolucji narodowej, Hiszpania była prawie pozbawiona wojska i władze republikańskie w obawie reakcji monarchistycznej, rozwiązywały coraz to nowe formacje wojskowe. „Bunt wojskowy" gen. Franco obejmował kilkanaście tysięcy żołnierzy; siły te mogły być conajmniej traktowane jako kadra, stanowiąc znikomą garstkę na tle kilkunastomilionowego narodu. Po stronie czerwonych opowiedziała się mniejsza ilość oficerów, ale większa żołnierzy, natomiast cała prawie marynarka, po wymordowaniu oficerów, opowiedziała się za rządem. Efektywne siły militarne obydwóch stron walczących były jednakowo nikłe.

SIŁY RÓWNE

Siłą rządowców było utrzymanie najważniejszych miast, centrów przemysłowych, portów, bogactw kopalnianych, i bezpośrednia granica z Francją, sprzyjającą rządowcom. Wreszcie w pierwszym okresie walk, już po odparciu ataków na Madryt, w ręku czerwonych pozostało 2/3 terenu. Pomoc zagraniczna, jaką uzyskały obydwie walczące strony prawie, że się równoważyła z pewną przewagą po stronie narodowców w dziedzinie sprzętu lotniczego Włochy i Niemcy pomagały narodowcom, Francja i Sowiety czerwonym. A jednak mimo tej pozornej równości sił w ciągu blisko trzyletniej wojny rarodowcy nie ponieśli ani jednej większej klęski, osiągając coraz to nowe zdobycze terenowe.

MISTRZOWIE PROPAGANDY

Czerwoni, mając na swe usługi świetny aparat propagandy międzynarodowej, oddany do ich dyspozycji przez Żydów, okazali się mistrzem w tej dziedzinie. W ten sposób potrafili oni każdy lokalny, a nawet drobny sukces, rozdmuchać do fantastycznych rozmiarów, utrzymując cały świat w przekonaniu o swej przewadze. Porażkę oddziałów włoskich pod Guadajazza, chwilową przewagę pod Teruelem, przekroczenie Ebro, podnieśli oni do rozmiarów druzgocącej klęski przeciwnika, zdobywając od przyjaciół zagranicznych nowe pożyczki, transporty wabiąc do swych szeregów coraz to nowe zastępy ochotników. Nie tylko robiono świetną reklamę, ale dla celów reklamy międzynarodowej poświęcano nieraz istotne względy strategiczne. Sukcesy pod Teruelem i sforsowanie Ebro w dużym stopniu przyczyniły się do przyśpieszenia ostatecznej klęski.

TAKTYKA ROZWAGI

Gen. Franco zastosował zupełnie inną taktykę jaknajmniej dla reklamy międzynarodowej, żadnego kroku nieprzemyślanego, przy jednoczesnej olbrzymiej propagandzie wewnętrznej, mającej na celu podniesienie sił moralnych własnych szeregów i rozprężenie spójni w obozie przeciwnym.

SKŁAD I SIŁY MORALNE PRZECIWNIKÓW

Na czym polegała jednak istotna siła moralna dwuch przeciwnych obozów. Walka monarchistów z komuną, to tylko prostackie uproszczenie zagranicy, wywołujące wzruszenie ramion rodowitych Hiszpanów. Ostatnie okresy Hiszpanii monarchistycznej były zbyt anemiczne, aby mogły wskrzesić zapał do walki długotrwałej, wymagającej tylu poświęceń. Zresztą w obozie gen. Franco obok niewielkiej garstki zwolenników zdetronizowanego monarchy walczą karliści, a nawet jednostki zaangażowane doniedawna w licznych spiskach przeciwko monarchii. Istotną siłą moralną narodowców jest ruch wszczęty przez Falangę, który pod swoimi sztandarami umiał zjednoczyć wszystkie kierunki szczerze nacjonalistyczne.

PROGRAM FALANGI I... ONR.

Ruch Falangi przeciwstawiający się zarówno kapitalizmowi, jak socjalizmowi, z jednej strony nawiązuje do wielkich tradycyj imperialistycznych Hiszpanii, z drugiej strony jest ruchem budującym na podłożu zasad idealizmu politycznego i współpracy z kościołem katolickim, aby nie gubić się w szczegółach, wystarczy powiedzieć, że program Falangi w ogólnych założeniach ideowych jest prawie identyczny z zasadami kwietniowej deklaracji O. N. R. Ruch ten, nadając rumieńce życia, pogrążonej dotychczas w marazmie tradycyjnej Hiszpanii, stał się faktycznie ruchem odrodzenia. Wspaniałe kościoły średniowiecznej Hiszpanii przestały być jedynie schroniskiem bigotek, zapełniły je tłumy spieszącej na pole młodzieży. Ruch ten zdziałał, że „zbuntowany generał" stoi dziś na czele półmilionowej armii ożywionej duchem zwycięstwa i panuje nad 4/5 terenu Hiszpanii.

ZLEPEK

Obóz przeciwników gen. Franco nie przedstawia tego obrazu jednolitości; na całość tego frontu złożyli się: separatyści katalońscy, baskowie, przeciwnicy tradycjonalistycznej Hiszpanii, anarchiści, zastępy wrogich kościołowi i nacjonalizmowi masonów i liberałów, socjaliści, syndykaliści i wreszcie pozostający pod wpływem Moskwy — komuniści. Olbrzymi wachlarz przekonań i kierunków: od katolickich basków aż do żydowskich delegatów czerezwyczajki moskiewskiej.

KOMUNIŚCI NADAWALI TON

Ci ostatni mając do swej dyspozycji aparat propagandowy, wyszkolenie rewolucyjne, wreszcie siły kominternu i międzynarodowego żydostwa, oczywiście nadawali ton, cynicznie niszcząc najcenniejsze zabytki kościelne Hiszpanii średniowiecznej i mordując tysiącami bezbronną ludność.

ODWET ZA ŚW. INKWIZYCJE

Kaganowicze rękoma Urke Nachalników brali odwet za Torquemadę, wygnanie żydów i św. Inkwizycję. Wysłannicy Moskwy okazali się mistrzami kaźni. Wobec ich ostatnich wyczynów w Hiszpanii, zbladły najciemniejsze karty historii ludzkości, wobec wykazanego „postępu" w dziedzinie wyrafinowanych katuszy, sprawności kaźni indywidualnych i masowych, najwięksi okrutnicy historii wydają się niewinnymi barankami. Przesmak tego, co szykuje międzynarodowe żydostwo w dziedzinie udręczeń fizycznych dla społeczeństw aryjskich wyniszczonych poprzednio moralnie.

WOJNA DOMOWA DOBIEGA KOŃCA

Po zajęciu Barcelony przez gen. Franco w ciągu kilku tygodni odwożono na cmentarz zwłoki umęczonych, zakopane na placach egzekucji, w ogródkach will, w suterenach domów, podwórzach urzędów i t. p. Brak trumien zmusił do wynajmowania ich na godziny... Nie chcąc zatruwać wyobraźni czytelnika, pozostawmy władzom śledczym gen. Franco opis tych strasznych okrucieństw.

PIĄTA KOLUMNA... TO WRÓG

Głównym ich pretekstem i celem była likwidacja V-ej kolumny gen. Franco. Zarówno narodowcy, jak marksiści twierdzili zawsze, że nie było miejscowości na obszarach zajętych przez czerwonych, gdzieby nie czuwała t. zw. V-a kolumna, czyli organizacja zakonspirowana, przeznaczona dla celów sabotażu, wywiadu i propagandy. Cyfry, w których określano liczebność tej kolumny wydawały się fantastyczne. Faktem jest, że w chwili wkroczenia wojsk gen. Franco do Barcelony ilość ocalałych i czynnych uczestników kolumny wynosiła — 25.000.

MATERIALIZM NIE JEST SIŁĄ TWÓRCZĄ

Ciężkie warunki walki, brak żywności i prześladowania wyczerpały całkowicie niewielki zapas sił moralnych frontu czerwonego. Doktryna materialistyczna, niezależnie od zabarwienia, umie zrewoltować masy, ale nigdy nie daje tej głębi, co idealizm nacjonalistyczny, oparty na zasadach religii, umiłowania tradycji i wizji przyszłych losów narodu. W ogniu walki załamały się moralnie nie tylko tłumy, lecz przede wszystkim przywódcy. Tłumy nie chciały dłużej walczyć i znosić ograniczeń, przywódcy wykorzystując sytuację otoczyli się zbytkiem, gromadząc skarby i zapasy dla zapewnienia sobie burżuazyjnych warunków prywatnego życia na obczyźnie. Wrogowie kapitalizmu i arystokracji, już dawno przed klęską ostateczną zdążyli odłożyć sobie pokaźne sumki na rachunkach banków zagranicznych, inni nabyli średniowieczne zamki we Francji, jeszcze inni farmy w Meksyku i Argentynie.

RATUJ SIE KTO MOŻE!

Wśród półmilionowej rzeszy zbiegów skoncentrowanej teraz w południowej Francji — liczą 150.000 żołnierzy, którzy w pełnym uzbrojeniu i ekwipunku bez wystrzału uciekli przed „ludożercą" Franco, jedni unosili tylko życie, inni zrabowane majątki, wszyscy niemal — zajęcze serca.

TRADYCJONALIZM I ODRODZENIE

A tymczasem na terenach władzy wojsk narodowych, życie wraca do codziennych nawyków, zabarwionych jednak rumieńcem wielkich nadziei i odrodzenia uśpionego narodu.

Korespondent francuski opisuje rytm życia swawolnej Sewilli, pamiętającej czasy Maurów i Wizygotów. Kawiarnie czynne do godz. 3-ej w nocy. Mieszkaniec Sewilli zawsze był przywiązany do życia nochego: zakochani rozmawiają wtedy dźwiękami gitary, politycy spacerując przy księżycu dyskutują o losach kraju, poeci tworzą sonety. Każdy Hiszpan jest na swój sposób typem hidalgo, duma jego znosi łatwiej biedę niż ograniczenia i upokorzenia moralne. Franco żywność daje na kartki, fantazji i wolności nie skąpi i nie ogranicza. Kościoły przepełnione znów tłumem wiernych, bilety na tradycyjne walki byków również rozsprzedane do ostatniego.

ROZPRUTE... SPODNIE TOREADORA

Tylko toreador za przepustką przybywa wprost z pola walki, by nazajutrz wrócić do swej formacji. Nieustraszony Gitauello w walce posuwa ryzyko igraszki nieco zadaleko, byk rozdziera mu... spodnie. Za chwilę padnie przeszyty szpadą, ale tymczasem twarz młodego mistrza oblewa się szkarłatem wstydu (wobec zgodnego wybuchu śmiechu wszystkich senoritas).

WSPÓŁPRACA MUŁA... I ELEKTRYCZNEJ KOLEJKI

Wczesnym rankiem Sewillę budzi dźwięk dzwonków — rozwożą pieczywo i mleko przy pomocy mułów, w ten sposób rozwożono je za czasów Izabelli katoliczki, Kolumba, Karola V, tylko że teraz muły przybywają do miasta... wagonami kolejki elektrycznej, karnie odszukując przy należne im w wagonie miejsce. Tradycja i postęp.

ODWIECZNY RYTM I SALWY EGZEKUCYJNE

Hiszpania narodowa znalazła dostateczny zapas sił moralnych, aby walczyć i wrócić do normalnego rytmu życia, uświęconego odwieczną tradycją. Jednocześnie w Madrycie salwy oddziałów egzekucyjnych zwiastują wzajemne tępienie się skłóconych zwolenników doktryny Marksa.

Najbardziej znany dziennik świata

154 lata pracy „Times'a"

Jednym z najbardziej znanych dzienników na świecie jest londyński „Times".

W r. 1935 „Times" obchodził 150 rocznicę swego istnienia, która została upamiętniona ukazaniem się pierwszego z trzech tomów historii tego dziennika. Tom ten obejmuje czas od r. 1785, gdy John Walter rozpoczął wydawnictwo dziennika p. t. „The London Daily Universal Register". (Londyńska Codzienna Światowa Kronika), tytuł po trzech latach został zmieniony na obecny, aż do r. 1841. Lata te to okres wielkiego rozwoju przemysłowego Anglii, kiedy arystokratyczne sfery zaczęły tracić swe wpływy na rzecz średniego mieszczaństwa.

Wyrazicielem opinii tych sfer został „Times", pełniąc rolę wielkiego reformatora społecznego. Pismo podjęło ostrą i bezlitosną krytykę ówczesnych sfer rządzących. Wydawcy „Times'a" karani byli grzywnami lub nawet więzieniem, mimo to nie zeszli z obranej przez siebie drogi.

Obecnie ukazał się w druku drugi tom historii „Times'a" obejmujący lata 1841 — 1844, gdy dziennik pod redakcją kolejno dwuch Johnów Walterów, a następnie Johna Delane, wybitnego dziennikarza angielskiego, zdobywa sobie wyjątkową pozycję w świecie dziennikarskim Anglii.

Najlepsze pióra kraju chętnie współpracują w piśmie, wyrzekając się nawet osobistej sławy, gdyż artykuły stosownie do wymagań redakcyjnych nie były podpisywane. W tym to czasie „Times" czynił duże wysiłki, aby dać swemu czytelnikowi prawdziwe wiadomości zagraniczne, oraz wzbudzić w nim zainteresowanie dla polityki zagranicznej.

Sposób prowadzenia w owym czasie wojen, w których i Anglia brała udział był poddawany śmiałej krytyce „Times'a". Wpływ pisma był już tak wielki, że jak mówiono, „mogło ono mianować i obalać generałów, ministrów a nawet rządy".

W r. 1855, Książę Małżonek oświadczył: „niedługo w kraju nie będzie miejsca jednocześnie dla Monarchii i „Times'a". Trzeba jednak oddać sprawiedliwość, iż swą niezwykłą potęgę wykorzystywał „Times" zawsze w obronie honoru i sprawiedliwości i czynił to z wielką lojalnością oraz polityczną bezstronnością.

W międzyczasie zaczęła się pojawiać w Londynie prasa popularna zarówno pod względem doboru treści, jak i ceny. „Times" jednak, mimo grożącej mu konkurencji, nie obniżył swego wysokiego poziomu i pozostał pismem sfer kulturalnych i wykształconych. Ta ofiara materialna zasłużonego dziennika została należycie oceniona przez jego czytelników z, pośród inteligencji, którzy dotychczas uważają go za wyraziciela swej opinii.

Anglia oczekuje wydania trzeciego tomu tej ciekawej historii wielkiego dziennika. Będzie on zawierał wiadomości o technicznej organizacji pisma, które i pod tym względem wniosło wielki wkład do dziennikarstwa światowego.

Tradycja i postęp

podały sobie ręce

w harmonijnej współpracy, a rezultatem tej współpracy są dwie sale dawnej restauracji hotelu Polonia Palace przy Al. Jerozolimskiej 39, sale „biała" i „złota", których otwarcie nastąpi już wkrótce, jako III-ej filii zakładów gastronomicznych „Pod Bukietem".

„Biała" sala — to przywrócona do swej przedwojennej świetności i krasy, w stylu Ludwika XVI, najpiękniejsza w stolicy sala restauracyjna, zaś „złota" sala — to przebudowana i znacznie powiększona, zupełnie nowoczesna, największa w stolicy sala dancingowa, w której, między innymi, zostały zastosowane najnowsze efekty świetlne. „Złota" sala i nowozbudowany przy niej American - Coctail - Bar stanowić będą prawdziwie wytworną całość.

Nie potrzebujemy dodawać, że zapowiedź prowadzenia restauracji i dancingu przez chlubnie zapisane w dziejach przemysłu gastronomicznego w odrodzonej Polsce zakłady gastronomiczne „Pod Bukietem", przyjęta została przez szerokie sfery społeczeństwa stolicy, jako najlepsza gwarancja powodzenia tego lokalu.

Sulejówek bez żydów

Znamienna uchwała Rady Gromadzkiej

W społeczeństwie polskim na terenie prawobrzeżnych osiedli podstołecznych wzmagają się prądy antysemickie.

Wyrazem tego, m. in., jest uchwała nowej Rady Gromadzkiej w Sulejówku, z dnia 25 bm., powzięta na wniosek radnego, red. D. Sieńskiego, treści następującej:

„Rada Gromadzka w Sulejówku, dążąc do zachowania prawdziwie polskiego charakteru tego osiedla:

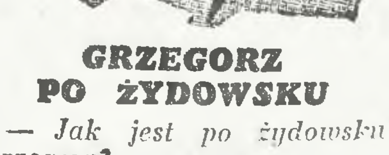
1. Apeluje do wszystkich właścicieli nieruchomości Polaków, by nie sprzedawali domów i placów, oraz nie wynajmowali sklepów i mieszkań żydom,

2. Apeluje do mieszkańców Sulejówka, by wszelkie zakupy czynili u Polaków,

3. Apeluje do Zarządu Gminy i Wydziału Powiatowego o niezatwierdzanie planów budowlanych żydom na terenie Sulejówka".

Przypuszczać należy, że za przykładem Sulejówka pójdą i inne osiedla podstołeczne.

KOLCE BEZ RÓŻ



GRZEGORZ PO ŻYDOWSKU

— *Jak jest po żydowsku Grzegorz?*

— *Nie wiem.*

— ***Fitelberg.***

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Fryzjerzy chrześcijanie

organizują się w Związku Polskim

W Związku Polskim na Pradze (Białostocka 20) odbyło się zebranie fryzjerów chrześcijan dzielnicy Praga.

Referat o odżydzeniu handlu i rzemiosła oraz pracach Związku Polskiego wygłosił wiceprezes Zarządu Okręgowego, mgr. Edward Kemnitz.

Po ożywionej dyskusji zebrani wybrali Komitet. który opracuje program prac odżydzeniowych rzemiosła fryzjerskiego.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

Nr. listy rozrachunkowej ______
Wpisał ______
Sprawdził ______

Na dziewiczych szczytach...

Nowe wiadomości o wyprawie polskiej w Afryce

O pracach wyprawy Polskiego Towarzystwa Wypraw Badawczych do Afryki podajemy garść informacji, które w tych dniach nadeszły do Warszawy.

W dniu 18 lutego grupa alpinistyczna wyprawy w składzie dr. T. Bernardzikiewicz i mgr. T. Pawłowski opuściła bazę nad jeziorem Bujuku celem przedostania się do południowej części Ruwenzori, a mianowicie górnego piętra doliny Nyamgasani. Łącznie z alpinistami wyruszył kierownik karawany Bamwanjara i 6 najlepszych czarnych tragarzy.

Należy zaznaczyć, iż dolina Nyamgasani była dotąd zwiedzona zaledwie dwukrotnie, zaś jej zachodnie obramowanie stanowi szereg niezdobytych dotąd szczytów.

Botanik wyprawy dr. T. Wiśniewski z grupą pozostałych tragarzy również w dniu 18 lutego rozpoczął pochód w dół doliny Bujuku, zatrzymując się po drodze celem dokonania badań nad poszczególnymi piętrami roślinności.

W dniu 21 lutego alpiniści dotarli do doliny Nyamgasani po czterech dniach nader uciążliwej drogi. M. in. przebyto zaśnieżoną przełęcz Scott-Elliot (4.341 m.) i wysoką przełęcz pod szczytem Woismana (ok. 4.500 m.). Obóz został założony na górnym piętrze doliny Nyamgasani.

W dniu 22 lutego alpiniści w energicznym wypadzie zdobyli trzy dziewicze dotąd szczyty: Okusoma (ok. 4.600 m.), nienazwany szczyt wys. ok. 4.550 m. i również nienazwany szczyt wys. ok. 4.540 m.. Wspinaczka była naogół bardzo ładna, w kilku miejscach dość trudna.

Po wykonaniu tych zadań grupa alpinistyczna miała rozpocząć belgijskiego. Podróż potrwa do dnia 6 marca. drogę powrotną do Bugoye. Niestety w dn. 23 lutego burza i obfite opady śnieżne uniemożliwiły przemarsz Murzynów przez przełęcz pod szczytem Weismanna. W dniu następnym warunki były jeszcze gorsze, jednakże wyczerpanie się żywności zmusiło czarnych do ryzykownego trawersowania przełęczy.

Tegoż dnia po rekordowym marszu osiągnięto kolebę pod przełęczą Freshfielda (ok. 4.300 m.). W dniu 25 lutego w zupełnej mgle przebyto Freshfield Bass (4.326 m.) i założono obóz przy kolebie skalnej Kaijongo (baza słynnej wyprawy ks. Abruzzów w 1906 r.).

Wreszcie w dniu 26 lutego alpiniści zeszli na morenę Nyinabitaba (ok. 2.800 m.), gdzie spotkali się z grupą dr. T. Wiśniewskiego, która właśnie powróciła z doliny Bujuku.

Zarówno jedna, jak i druga grupa musiały przebyć niezwykle wezbraną z powodu obfitych opadów rzeczkę Mobuku, której przejście zwłaszcza dla grupy dr. T. Wiśniewskiego przedstawiało znaczne trudności i trwało około 2 godzin.

W tym samym czasie prof. Loth i doc. Gorzuchowski udali się w podróż okrężną dookoła Ruwenzori, przekraczając granicę Konga dnia 6 marca.

Z życia T.N.S.W.

We wtorek, dnia 28 marca b. r., o godzinie 20 w lokalu T. N. S. W. (Al. Ujazdowskie 20 m. 8) Dr. Tadeusz Mikułowski wygłosi odczyt p. t.: „Uwagi w sprawie zagadnienia nauczycielskiego".

Wstęp wolny dla członków T. N. S. W. i wprowadzonych gości.

Kobieta na czele rady miejskiej

największego miasta świata

Po raz pierwszy w historii kobieta została wybrana na przewodniczącą Rady Miejskiej Londynu, instytucji, będącej odpowiedzialną za rządy w największym mieście świata.

Zaszczytu tego dostąpiła pani E. M. Lowe, która od siedemnastu lat jest członkiem rady, zaś od r. 1929 była jednym z zastępców przewodniczącego.

Przewodniczący zebrania wybor czego w swym przemówieniu zaznaczył, iż pani Lowe zostaje powołana na tak poważny urząd ze względu na swe wielkie kompetencje, zrozumienie pracy rady, oraz bliski kontakt z życiem mieszkańców Londynu.

Obfity plon prac

Polskiej misji archeologicznej

IDFU (Górny Egipt) (PAT) Tegoroczny sezon wykopaliskowy już został zakończony i polsko-francuska misja archeologiczna pod kierownictwem prof. K. Michałowskiego wyjechała do Kairu.

Najciekawsze rzeczy odkopano na starożytnym cmentarzysku, okalającym miasto od południowschodu. W grobowcu jego ekscelencji Izi, gubernatora Idfu z czasów 6-ej dynastii (3600 lat przed Chr.) znaleziono sarkofag z napisami, wazy alabastrowe i miedziane, złote naszyjniki, perły itd. Odkopano również grobowce w postaci kilkupiętrowych domów z oknami i drzwiami, takie, jakie dotychczas jeszcze budują na cmentarzach egipskich.

Prof. K. Michałowski wyjeżdża do Sudanu, by obejrzeć tam niektóre miejscowości ciekawe pod względem archeologicznym. Władze angielskie w Sudanie bardzo zachęcają do podjęcia prac wykopaliskowych i obiecują znaczne ułatwienia.

Hiszpańskie dzieła sztuki

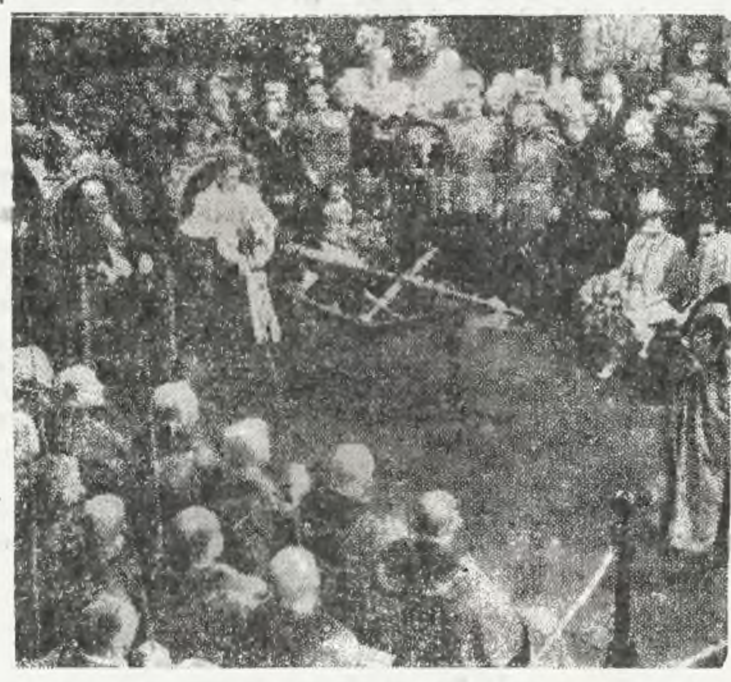
w Szwajcarii

Wedle doniesienia sekretariatu Ligi Narodów, dotychczas skatalogowano przeszło 500 obrazów wielkich pendzli, które stanowiły chlubę madryckiego Prado, Eskurialu, pałacu narodowego, akademii San Fernando i in. a które znajdują się obecnie w Szwajcarii.

Wśród obrazów już skatalogowanych znajdują się m. in. obrazy: El Greco: Madonna, Zesłanie Ducha św.. Chrzest Chrystusa, Jedność w Trójcy, Sen Filipa II; Murilla — Święta Elżbieta; Velazqueza — Chłopcy, Prządki, Kuźnia Wulkana oraz słynne „Los Barrachos"; Goyi — Rodzina Karola IV oraz portrety; Rafaela — Dziewcze z rybami oraz portret kardynała; Tycjana — Karol, V, Wenus oraz Złożenie do grobu; Veronese — Mojżesz uratowany z wody; Tintoretta — Bitwa na wodzie i na ziemi; van der Weyden — Zdjęcie z krzyża; Memlinga — Pokłon Trzech Króli; Brueghel — Triumf śmierci; Rubensa — Wyrok Parysa, portret Marii Medici; Rembrandta — Artemisia.

Prócz tego skatalogowano przeszło 2.000 arrasów, w tym najpiękniejsze, bezcenne okazy flamandzkie z XV i XVI stulecia.

Z POBYTU PREZ. LEBRUN W ANGLII



Lord - major Londynu wręcza prez. Lebrun adres powitalny City na ratuszu londyńskim.

Instytuty towaroznawcze

bronią klientów przed oszustwem

Cenne usługi gospodarcze oddają różnego rodzaju instytuty doświadczalne, chroniące gospodarkę przed ryzykownym i kosztownym eksperymentowaniem.

Wzorem tych instytutów powołanych do życia przez wielki przemysł powstały w wielu większych miastach w Europie instytuty towaroznawcze. Ich potrzeba dała się odczuć szczególnie z chwilą, gdy wskutek opanowania handlu i rzemiosła przez czynniki rasowo obce rozpowszechniły się nieuczciwe metody handlu.

W Niemczech np. klient, nabywający towar, podany przez kupca jako czysta wełna może za niewielką opłatą uzyskać orzeczenie instytutu towaroznawczego i w razie stwierdzenia oszustwa ma prawo nie płacić za nabyty towar.

W ten sposób położono skuteczną tamę najpowszechniejszej formie oszustwa, polegającej na sprzedawaniu gorszego towaru po cenie branej za towar dobry.

Kronika kulturalna

NOWA WYSTAWA W I. P. S-IE

W niedzielę odbyło się w salonach Instytutu Propagandy Sztuki otwarcie nowych wystaw. Wystawiają: Wacław Wąsowicz, Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków p. n. „Kompozycja figuralna".

Poza tym na wystawie znajdujemy prace nadesłane na konkurs na szkice malarskie o tematach sportowych.

Z P. A. U.

Walne zgromadzenie P. A. U., które odbędzie się w dniu 28 marca br., będzie poświęcone całokształtowi spraw naukowych i administracyjnych Akademii, przede wszystkim zaś budżetami na rok 1939.

Na porządku dziennym znajduje się także wybór prezesa Akademii w miejsce śp. prof. Stanisława Wróblewskiego. Wybór musi być następnie zatwierdzony przez Pana Prezydenta R. P. Spodziewany jest liczny zjazd członków z całej Polski.

ODCZYT W P. A. L.-u.

W poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 20-ej odbędzie się XXVI-e zebranie Polskiej Akademii Literatury, podczas którego znany essayista Bolesław Miciński wygłosi odczyt pt. „Zagadnienia psychoanalizy".

FRANCJA STARA SIĘ O ZWROT OBRAZU EL GRECO

Rząd francuski prowadzi pertraktacje z Galerią Sztuki w Kurashiki w sprawie nabycia obrazu wielkiego mistrza hiszpańskiego El Greco p. n. „Zwiastowanie", który został nabyty w Paryżu w okresie zamętu powojennego.

Pisma donoszą, że obraz ten oceniany na sumę miliona jenów, zwrócił uwagę malarza japońskiego Torajiro Kojima, który odszukał go w r. 1920 w jednym z francuskich salonów sztuki. Z jego polecenia płótno zostało nabyte za 60 tysięcy jenów przez właściciela Galerii w Kurasaki Magosaburo Chara.

Japońskie Ministerstwo Oświaty i Spraw Zagranicznych rozważa sprawę zwrotu obrazu bez odszkodowania, ewentualnie zamienienie go na inne dzieło sztuki.

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ PO SZWEDZKU

Historię współczesnej literatury polskiej po szwedzku zapowiada firma wydawnicza Almquist w opracowaniu lektorki polonistyki na uniwersytecie w Uppsali dr. Apolonii Załuskiej.

J. F. WITTKOP 89)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Małuckiego

Gdzieś daleko uderzyły dzwony kościelne. Gęste niskie dźwięki, tłumiąc hałas uliczny, szeroką falą wlewały się do pokoju przez półotwarte okno, przypomniały Anieli kresową wieś polską, w której była z początku taka szczęśliwa.

Łzy zakręciły się jej w oczach. Ukryła twarz w dłoniach i osunęła się na kanapę.

Adam rzucił się ku niej, ukląkł, złożył głowę na jej kolanach — zupełnie tak, jak ongiś, gdy się żegnał, wysyłając ją przed rozprawą sądową za granicę.

— Dlaczegoś mnie okłamywał całe dwa lata?

— Byłem w strachu, że się dowiesz, z kim jestem... Tak, tegom się obawiał i... wstyd mi było. Wolałem, abyś myślała, że siedzę w więzieniu. Chciałem oszczędzić wielu niepotrzebnych przykrości. Jesteś czysta, szlachetna! Jak mogłem ci wytłumaczyć, co znaczy namiętność, i przy tym brudna? Bo moja była najbrudniejsza! Nie przypuszczałem, że się zdobędziesz na tyle wspaniałomyślności. Tak, Aniu, ciągle kłamałem, bo nie chciałem ci sprawić bólu. Możesz mi wybaczyć?

Pamiętała, jak to było, gdy się widzieli po raz ostatni. Gdzie godność?... Leżał u jej nóg bezwolny, złamany, trzęsący się ze strachu.

— Na pożegnanie też kłamałeś — powiedziała z nietajoną goryczą. — Serce mi się krajało, a ty udawałeś, że pragniesz mnie spotkać jak najprędzej. Już wtedy byłeś zajęty tamtą kobietą i teraz też tylko o niej myślisz!

— Przysięgam ci, Aniu, że nigdy do niej nie powrócę! Z tobą pozostanę, jeśli mi przebaczysz!... Zmarnowałem swoje życie, utopiłem je w błocie. Zawiniłem dużo ciężej, niż przypuszczasz, ale jeśli mi darujesz wszystko, zacznę żyć na nowo. W stosunku do mnie tylko ty masz prawo łaski! Od ciebie zależy moja przyszłość! Bo jeśli mnie odtrącisz... już nie mam sił do walki... Czy rozumiesz, że byłem do tej pory w piekle?! Trafiłem do tego piekła, zanim zastrzeliłem Rowela i jeszcze nie mogę się z niego wydostać. Dwa lata minęły jak upiorny sen — piłem, by się upić, zapomnieć o całym świecie. Wytrzeźwienie było okropne i dlatego starałem się, by trwało jak najkrócej... Zdarzały się wypadki, że alkohol przestawał działać — sięgałem po narkotyki... Parę razy chciałem skończyć tę głupią nędzną komedię, lecz w ostatniej chwili opuszczała mnie odwaga... Kiedyś skoczyłem do morza... w nocy... wyłowili mnie, później już nie próbowałem. Wtedy zacząłem wierzyć, że jeszcze mogę się uratować, jeśli mi przebaczysz... Ach, Aniu, to była szalona noc! Wszystkim się zdawało, że jestem okropnie wesoły, a ja tylko o tobie myślałem i ciągle za ciebie piłem potajemnie... Piekielna noc!...

Wyglądało na to, że sam nie wie, co mówi. Rzucał bezładne zdania, powtarzał je, jąkał się, niemal krzyczał, to znów zniżał głos do szeptu.

Patrzyła na niego z przerażeniem i z głębokim współczuciem.

— Dlaczego mnie wyciągnęli z wody tej nocy?!... Drugi raz już nie mogłem skoczyć za burtę, bo życie jest mocne, Aniu, strasznie mocne... Oprócz tego podtrzymywała mnie dziecinna wiara, że skończy się moja udręka i znów będziemy razem. Nie wiem, skąd się brała ta pewność, bo przecież tak bezlitośnie cię skrzywdziłem, ale tęskniłem do ciebie i marzyłem... Ach, Aniu, noc na Kubie!... Tak pragnąłem, abyś ze mną była... Niebo usiane gwiazdami, wiatr jak cichy pieszczotliwy szept... a obok, zamiast ciebie, pijaństwo, podłość, brud... Piękno i cuchnące bagno... Dlaczego człowiek jest tak bardzo przywiązany do życia? Dlaczego, Aniu?...

Przesunęła dłonią po jego włosach. Podniósł głowę, otworzył oczy — i to spojrzenie zbudziło nagle w jej duszy wspomnienia radosnej słonecznej przeszłości.

— Dziękuję, Aniu... Dobrze mi teraz... Daj rękę!

Przywarł ustami do jej dłoni.

— Gdybyśmy wtedy razem uciekli za granicę... — szepnęła ledwo dosłyszalnie.

— Chciałem z tobą wyjechać... I wiesz, kiedy o tym pomyślałem po raz pierwszy? Wystrzeliłem, on upadł. Poczekałem trochę — nie podniósł się. Podszedłem do niego, już nie żył: leżał w trawie, twarzą do góry, oczy miał otwarte... Czy pamiętasz jego straszny wzrok? — wypowiedział to równym spokojnym głosem; po gorączkowym podnieceniu śladu nie pozostało. — Pobiegłem do ciebie z myślą, że nie tracąc chwili, uciekniemy razem. Ale dlaczego... dlaczego go zastrzeliłem? Zdawało mi się, że tylko w ten sposób będę mógł się od niego uwolnić, a on mnie jeszcze mocniej zakuł w kajdany. Musiałem do niej wrócić. Zabiłem go... i do niej...

(D. c. n.).

MARZEC

27

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—25	18—0
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
8—53	0—10
Dł. dnia	Przybyło
12—35	4—51

Dziś św. Jana Kapistrana
Jutro św. Eustazego, Cyryla

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Rigoletto".
TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy" L. H. Morstina.
TEATR NARODOWY: „Nasze miasto".
TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end" z Ćwiklińską.
TEATR MAŁY: „Temperamenty" A. Cwojdzińskiego. Ostatnie przedstawienie. Jutro premiera „Brat Marnotrawny".
TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gêne".
TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" Szaniawskiego.
TEATR „8.15": „Skowronek" z Szczepańską.
TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Zakochana".
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem".

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" „POD PARASOLEM"

rewia w 18 wybuchach z udziałem CHÓRU DANA, Heleny Grossówny, Stefanii Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. 7.30 i 10a.

TEATR KAMERALNY: Sztuka A. Josset'a „Elżbieta królowa — kobieta bez mężczyzny".
CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł Mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Sama przez życie", na scenie rewia.
ITALIA (Wolska 82): „Pani Walewska".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Pod Twoją Obronę" i „Życie i śmierć Piusa XI".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Król królów".
JURATA: „Zawiniłam" „Królestwo zakochanych".
KOMETA: „Pola Elizejskie".
MARS: „Paweł i Gaweł" i dodatki.
MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka".
NAPOLEON: „Trzy walce".
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.
PRAGA: „Cyganka" i rewia.
PRASKIE OKO: „Pani Walewska" i dodatki.
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Indie mówią".
STUDIO: „Niebieski Lis".
ŚWIAT: „Marco Polo" i dodatki.

Najbliższa premiera Teatru Narodowego

„Nasze miasto" w Teatrze Narodowym weszło obecnie w stadium ostatniej serii przedstawień. Najbliższą premierą Teatru Narodowego będzie nowa komedia Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej p. t. „Popielaty welon", dziejąca się w atmosferze ziemiańskiej, z Marią Gorczyńską w roli głównej.

Plan zabudowania dzielnicy między ul. Marszałkowską a Polną

Zarząd Miejski przystąpił do sporządzenia ogólnych i zarazem szczegółowych planów zabudowania obszaru ograniczonego osią ul. Marszałkowskiej do przecięcia z osią ul. Polnej do przecięcia z przedłużeniem północnej granicy posesji opatrzonej numerem hipotecznym 6,330 i jej przedłużeniem do przecięcia z osią ul. Marszałkowskiej.

Z planem tym interesowani mogą zapoznać się w biurze wydziału planowania miasta przy ul. Żelaznej 95-c codziennie w godz. od 10 do 12 w okresie do 28 b. m., a po tym terminie w ciągu 7 dni mogą zgłaszać tamże swoje wnioski.

Jak wygląda z lotu ptaka

Warszawa zbombardowana przez nalot

Siódmy krąg dantejskiego piekła

Alarm lotniczy w wielkim mieście jest widowiskiem bezsprzecznie ciekawym i pouczającym bez względu na to, z jakiego punktu obserwuje się pracę t. zw. pozorantów, służb obrony przeciwlotniczej, służby sanitarnej, przeciwpożarowej i t. p.

Niewątpliwie jednak najciekawiej przedstawia się on z lotu ptaka.

Toteż korzystając z samolotu Klubu Sprawozdawców Lotniczych startujemy z lotniska mokotowskiego na pięć minut przed rozpoczęciem alarmu.

W pierwszej chwili szum motoru głuszy ryk syren, alarmujących miasto, niemniej jednak zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że ruch na ulicach zamiera już w pierwszej minucie sygnału. Kiedy sygnał kończy się — miasto jest jak wymarłe.

Tramwaje stoją tam, gdzie je zastał sygnał: wyglądają jak dziecinne zabawki, w których sprężyna wykręciła się do reszty. Przy chodnikach długie serie równie dziecinnych zabawek — samochody, zatrzymane przez alarm. Przed bramami domów widać tu i ówdzie gorliwych komendantów opl, którzy zapędziwszy do bram resztki maruderów, kontrolują jeszcze ulicę.

Koło za kołem zataczamy nad miastem, które w tej chwili wydaje się dziwnie bezbronne. Gdyby ze szczytu domów sterczały ku nam działa przeciwlotnicze, gdyby balony zaporowe stały nie tylko pod Babicami, ale dokładnie wokół wszystkich przedmieść stolicy — możeby to inaczej wyglądało: na razie zdaje nam się, że miasto jest zdane na łaskę i niełaskę nalotu.

Jakoż po chwili ukazują się pod nami dwa klucze samolotów: patrolowy, a niezadługo po nim bombowy.

Zaledwie przeleciały — na ziemi wśród wąwozów ulic i placów pojawiają się dymy pożarów, płomienie, tumany gazu, a wszystko to w przeciągu kilku minut zamienia się w siódmy krąg dantejskiego piekła. Chmury dymu spowiły Warszawę i choć nie widzimy tego, jesteśmy przekonani, że w chwili wojny pod tymi dymami będą zwaliska gruzów, a pod nimi kłębowiska ciał ludzkich. Detonacje są tak głośne, że słyszymy je poprzez warkot motoru naszej 13-ki.

Wrażenie jest ogromne i... przygnębiające.

Wreszcie — z lotniska podrywają się trzy klucze samolotów myśliwskich: nieprzyjaciel nękany piruetami odważnych obrońców zmyka z pola powietrznej walki, niespełniwszy do końca niszczycielskiego dzieła, ratując już jedyne własne życie. Teraz dopiero widać drugą stronę tego medalu: kontratak lotniczy. Kontratak, który w czasie wojny zacznie się o wiele wcześniej i być może całkowicie unieszkodliwi nieprzyjaciela jeszcze przed jego niszczycielskimi wyczynami.

Narazie do ćwiczeń były potrzbne inne założenia, a mianowicie atak, który udał się nieprzyjacielowi. Skutki tego ataku są właśnie likwidowane: zaroiła się straż pożarna przy gmachu Komendy Miasta, gdzie płonie dach, przy gmachu Państwowego Instytutu Higieny, gdzie padła bomba krusząca i zapalająca, drużyny odkażające usuwają skutki bomb iperytowych, rzuconych na kilka najważniejszych skrzyżowań ulic: dworzec Główny, pl. Piłsudskiego, gmach sądów okręgowych, pałac Brühlowski i wiele innych pomniejszych domów dzielnicy północnej, bądź też położonych na trasie Marszałkowska — Puławska.

Dymy opadają zwolna, coraz bardziej odkrywając „zniszczone" nalotem miasto, gasną pożary pod intensywnym działaniem strażackich sikawek, na ulicach pojawia się coraz więcej białych plam z wapna przeciwiperytowego...

Wreszcie widzimy, że tramwaje ruszają: to znaczy, że tam na dole alarm już odwołano. Przez kilka minut obserwujemy więc, jak stolica powraca do normalnego życia i... do jakiego stopnia nie udaje się ten powrót. Oto bomby poprzerywały komunikację w śródmieściu, na skrzyżowaniach tworzą się ogromne ogonki z tramwajów, samochodów i dorożek, kierowanych innymi trasami, słowem — ostatnie. niemniej dotkliwe skutki nalotu, muszą na sobie odczuć wszyscy.

Lądujemy...

Trudno jest powziąć jakąś ogólną ocenę ćwiczeń, skutków nalotu i obrony. Jedno tylko wbija się w myśl: trzeba się zbroić.

W. P.

Świetny kawał...



Victor McLaglen powiedział kawał. — Widocznie był dobry, bo śmieją się wszyscy trzej. Wesoła trójka McLaglen, Gary Grant, Douglas Fairbanks jr., to bohaterzy znakomitego filmu „Gunga Din", wyświetlanego w kinie „ROMA".

Handel w tygodniu przedświątecznym

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22 marca 1928 r. o godzinach handlu, władze administracyjne przypominają, że handel w tygodniu poprzedzającym święta Wielkiejnocy, może się odbywać w r. b. w sklepach i wszelkich miejscach zawodowej sprzedaży, w zakładach fryzjerskich, kalotechnicznych. i fotograficznych w następującym czasie:

W niedzielę Palmową, t. j. 2 kwietnia od g. 13 do 18, od poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie, t. j. od 3 do 7 kwietnia włącznie — do godz. 21, w Wielką Sobotę, t. j. 8 kwietnia, do godz. 18, przy czym to ostatnie ograniczenie dotyczy także wszelkiego rodzaju jadłodajni (kawiarni, cukierni, restauracji, paszteciarni itp.), które od g. 18 dn. 8 kwietnia winny być bezwarunkowo zamknięte do godz. 24 dn. 9 kwietnia.

Za nieprzestrzeganie powyższych przepisów grożą kary administracyjne grzywny i aresztu.

Plac przy ul. 11 Listopada powinien pozostać niezabudowany

Kilkuhektarowy plac przy ul. 11 Listopada jest jedynym wolnym i będącym w posiadaniu Zarządu Miejskiego placem w obrębie śródmieścia Pragi.

Sprawa jego uregulowania i zabudowania jest przeto niezmiernie ważna. Zdaniem organizacji społecznych, czynnych w tej dzielnicy, oraz okolicznych mieszkańców, plac ten powinien pozostać niezabudowany i zachowany dla wszelkiego rodzaju uroczystości lokalnych. Przy placu tym winien stanąć jedynie Dom ludowy.

Przy sposobności mieszkańcy Pragi przypominają o stojącym przy ul. 11 Listopada nieużytkowanym domu drewnianym. Dom ten mógłby być z korzyścią wykorzystany dla jednej z akcji charytatywnych w tej dzielnicy.

Rozbudowa sieci tramwajowych
Przewidziane prace w sezonie bież.

W programie dalszej rozbudowy sieci tramwajowych przewidziane są w roku bież. następujące poważniejsze prace: budowa drugiego toru tramwajowego na Okęcie celem zapewnienia szybko rozwijającej się dzielnicy, sprawniejszej komunikacji, budowa podwójnych torów wzdłuż Al. Waszyngtona dla połączenia mostu Poniatowskiego z Gocławkiem i Grochowem oraz przebudowa toru na linii podmiejskiej do Boernerowa.

Pod pozorem „załatwiania interesów"
Szmuglował z Polski waluty

POZNAŃ, 25. 3. Przed pewnym czasem został zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym Żyd z Paryża Bernard Rawski, obywatel francuski, pochodzący z Łodzi.

Przyjeżdżał on często do Polski celem załatwiania interesów swej fabryki lalek w Paryżu.

Władze stwierdziły, że pod pozorem załatwiania interesów, trudnił się on przemytem walut i przeszmuglował z Polski przeszło 80.000 zł.

Wobec tego aresztowano go na stacji granicznej w Zbąszyniu i odstawiono do Poznania.

Wskutek rozmaitych interwencji sąd zgodził się na wypuszczenie Rawskiego na wolną stopę pod warunkiem złożenia kaucji w wysokości 40.000 zł.

Rawski kaucję tę złożył i opuścił Polskę.

Na dzień 23 marca b. r. wyznaczona była przed sądem rozprawa karna, na którą Rawski nie stawił się, wobec czego sąd ogłosił zawieszenie postępowania karnego przeciw niemu oraz konfiskatę kaucji.

Budowa Domu Ludowego w Sulejówku

W Sulejówku podjęta została budowa Domu Ludowego, w którym znajdą pomieszczenie miejscowe organizacje społeczne, biblioteka i t. d.

Nowowybrana Rada Gromadzka w Sulejówku wyłoniła komitet, który będzie kontynuować rozpoczętą budowę.

Plac Narutowicza — Dw. Główny — ul. Potocka
Wczoraj wyruszył po raz pierwszy wóz „27"

Wczoraj, w niedzielę, 26 b. m., zostały uruchomione po raz pierwszy wozy tramwajowe nowej linii 27.

Wozy kursują na następującej trasie: Plac Narutowicza, Filtrowa, Sucha, 6-go Sierpnia, Aleja Niepodległości, Chałubińskiego, Aleje Jerozolimskie, Dworzec Główny, Marszałkowska, Królewska, Graniczna, Pl. Bankowy, Plac Teatralny, Bielańska, Franciszkańska, Wiadukt — Żoliborz, ul. Potocka.

W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego

Koncert poświęcony twórczości mistrza we wtorek 28 bm., w wigilię 2-ej rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego, odbędzie się w sali YMCA — Konopnickiej 6, o godz. 20.30, koncert zorganizowany staraniem Polskiego Radia. Współudział wezmą: orkiestra i chór Polskiego Radia, oraz panie: Ewa Bandrowska-Turska i Eugenia Umińska.

Wykonane zostaną: Symfonia III na orkiestrę i Chóry (solo odśpiewa p. E. Bandrowska-Turska), II koncert skrzypcowy, pieśni Księżniczki z Bajki oraz Nokturn i Tarantella.

Koncert poprzedzony będzie słowem wstępnym Jarosława Iwaszkiewicza. Wstęp na koncert udostępniony będzie dla członków Towarzystwa im. Karola Szymanowskiego i wprowadzonych gości.

Nazajutrz 29 bm. o godz. 10.30 w kościele św. Krzyża odprawiona będzie za duszę K. Szymanowskiego uroczysta msza św. W czasie mszy św. odśpiewa chór im Karola Szymanowskiego Missa Pulcherrina Pękiela i religijną pieśń kurpiowską, a Kwartet Polskiego Radia odegra II część I kwartetu Mistrza.

Wyjaśnienie

W numerze 84 „ABC" z dnia 18 marca 1938 r. ukazała się nadesłana przez jedną z agencyj prasowych wzmianka o wykryciu przez władze bezpieczeństwa bandy przemytników narkotyków.

We wzmiance tej zamieszczone zostało zdanie, że na koncie bandy w księgach Spółki Motocyklowej ujawniono nazwisko Dorożyńskiego, zabójcy ś. p. Korczyńskiej, artystki z „Ananasa".

Wspomniana wzmianka została opatrzona tytułem, w którym zabójca Korczyńskiej nazwany został wspólnikiem bandy. Jak się później okazało p. Zachariasz Dorożyński nie miał nic wspólnego z handlarzami narkotyków, co w imię prawdy obecnie wyjaśniamy".

Alarm

Dwutygodnik Społeczno-Gospodarczy Organ Związku Polskiego.

Już ukazał się w sprzedaży Nr. 6 „Alarmu".

Na bogatą treść numeru składają się m. in. następujące artykuły: „Nie ma czasu do stracenia", „Na ankietę w sprawie współpracy pism narodowych z żydami napływają liczne odpowiedzi", „Wymowna ilustracja lojalności żydów wobec Polski", „Czynniki rozwoju polskiego lotnictwa", „Było to tak dawno...", „Ucisk Polaków w Niemczech", „Sterylizacja Polek i Polaków chcących zawrzeć małżeństwo", „Zmierzch Izraela", „Pecunia non olet", „Sprawa Vacuum Oil Co", „Istotne dążenia żydostwa w świetle prasy żargonowej", „Kronika Związku Polskiego", oraz szereg wiadomości.

Cena egz. gr. 15, prenumerata kwartalna gr. 80, półroczna zł. 1.50, roczna zł. 3. Konto czekowe w PKO Nr. 17771, przekaz rozrachunkowy Nr. 235.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Ordynacka 5—1, tel. 34432.

„Żemajtis i Bermot wracajcie!"

Pluton litewskich straceńców

postanowił bronić Kłajpedy

KOWNO. 25. 3. Dnia 22 bm. rozgłośnia kowieńska w czasie swej audycji kilkakrotnie powtarzała następujące wezwanie: „Żemajtis i Bernot nie sprzeciwiajcie się, powróćcie do Kowna".

To osobliwe wezwanie wywołało zrozumiałe zdziwienie wśród słuchaczy radia kowieńskiego, jednakże dopiero teraz wyjaśniono, że dwóch poruczników garnizonu litewskiego, stacjonującego w kraju kłajpedzkim, nazwiskiem Żemajtis i Bernot z oddziałkiem, składającym się z 19 żołnierzy, postanowiło nie wycofywać się z terytorium kraju kłajpedzkiego, lecz bronić się do ostatka.

Oddziałek ten okopał się w Melnrage, nieopodal majątku ziemskiego dr. Neumanna i posiadając duży zapas broni i amunicji, postanowił przyjąć walkę z Niemcami. Oddziałek posiadał radioodbiornik, toteż dowództwo armii litewskiej poleciło drogą radiową nadawać zacytowane wezwanie.

Początkowo oficerowie litewscy i ich podkomendni nie chcieli usłuchać rozkazu, jednakże zdając sobie sprawę z komplikacji, jakie mogli wywołać, zdecydowali się wkońcu wycofać z terytorium kłajpedzkiego.

Szczególnie liczne aresztowania dokonywane są wśród członków litewskiego związku strzelców (szaulisów).

Nowa niemiecka baza na Bałtyku

Kłajpeda portem wojennym

KŁAJPEDA. 25. 3. Według pogłosek, obiegających miasto, w najbliższych dniach w porcie kłajpedzkim na wybrzeżu morskim rozpoczną się roboty fortyfikacyjne. Port tylko w niewielkiej części zostanie przeznaczony dla statków handlowych, w pozostałej zaś będzie wszybkim tempie przekształcona na niemiecką wojenną bazę morską na Bałtyku.

Plan przebudowy przewiduje powstanie szeregu fortów i stanowisk ogniowych dla baterii nadbrzeżnych.

Obóz koncentracyjny pod Kłajpedą

KŁAJPEDA, 25. 3. Prace nad przygotowaniem obozu koncentracyjnego w miejscowości Neuhof w pobliżu Kłajpedy prowadzone są w tempie przyspieszonym. Rząd litewski zamierzał zainstalować w tej samej miejscowości obóz pracy przymusowej dla przestępców politycznych kraju kłajpedzkiego.

W Kłajpedzie dokonano licznych aresztowań wśród Litwinów a także wśród Niemców, zwolenników autonomii.

Wybuch w fabryce dynamitu

3 osoby zabite, 10 rannych

Zamach czy wypadek?

LONDYN, 25. 3. W fabryce dynamitu w Faversham w hrabstwie Kent nastąpił dziś przed południem groźny wybuch, którego ofiarami, według dotychczasowych informacji, padło 3-ch ludzi 10 osób odniosło bardzo ciężkie obrażenia, stan ich budzi poważne obawy. Zabudowania fabryczne uległy zupełnemu zniszczeniu.

W szerokim promieniu wybite zostały szyby we wszystkich domach. Ludność ogarnęły nastroje paniczne.

Według półurzędowego doniesienia liczba ofiar nie jest jeszcze definitywnie ustalona, gdyż do dzisiejszych późnych godzin popołudniowych nie zdołano zbadać wszystkich rumowisk zniszczonej fabryki.

Na miejsce wypadku przybyli urzędnicy Scotland Yard'u celem wszczęcia dokładnych dochodzeń, mającyh wyświetlić przyzynę katastrofy.

Istnieje przypuszczenie, iż wybuch nastąpił wskutek zamachu, dokonanego przez terrorystów irlandzkich.

Szanghaj w płomieniach

Terroryści chińscy palą gmachy japońskie

TOKIO, 25. 3. Agencja Domei donosi, że ubiegłej nocy wybuchł pożar w składach japońskiej kompanii okrętowej, mieszczącej się na Whangppo Road w Szanghaju. Jednocześnie wybuchły pożary w gmachu japońskiego konsulatu i w sąsiednich budynkach. Gmach konsulatu został częściowo zniszczony.

Policja prowadząca śledztwo przypuszcza, że pożary zostały wywołane przez terorystów chińskich.



Ustrój totalny w Czechach

Rozwiązanie wszystkich stronnictw politycznych

Zakaz dysponowania mieniem przez żydów

PRAGA, 25. 3. Czeski komitet wspólnoty narodowej, mający w nowowytworzonej sytuacji politycznej zastąpić dotychczasowe organa ustawodawcze Czech i Moraw odbył w sobotę posiedzenie w gmachu parlamentu pod przewodnictwem przewodniczącego Adolfa Hrubego.

Na wstępie posiedzenia członkowie komitetu w liczbie 50 złożyli na ręce przewodniczącego przepisaną przysięgę, ślubując posłuszeństwo prezydentowi Czech i Moraw, noszącemu, jak wiadomo, w dalszym ciągu tytuł prezydenta państwa. Po złożeniu przysięgi członkowie komitetu podpisali deklarację, stwierdzającą że nie będą uczestniczyć w jakichkolwiek łożach wolno - mularskich lub podobnych organizacjach.

W kwestii reorganizacji życia politycznego i sprawy żydowskiej komitet uchwalił przedstawić prezydentowi i rządowi Protektoratu następujące zalecenia:

„Celem wprowadzenia na obszarze Czech i Moraw ustroju totalnego rozwiązane zostaną wszystkie stronnictwa i ugrupowania polityczne. Dla koordynacji akcji likwidacyjnej ustanowiony zostanie specjalny komisarz rządowy.

Celem uregulowania kwestii żydowskiej komitet wzywa rząd do wydania zakazu dysponowania przez osoby pochodzenia nearyjskiego jakimkolwiek majątkiem nieruchomym, lub też prawami do niego. Wszelka czynność majątkowa dokonana przez osoby pochodzenia niearyjskiego po dniu 15 marca br. wymagać będzie specjalnego zatwierdzenia przez kompetentne władze, ponadto do 15 kwietnia b. r. przeprowadzona zostanie rejestracja całego majątku, posiadanego przez osoby pochodzenia niearyjskiego. Za niearyjczyków w rozumieniu dzisiejszego projektu, uważane są osoby, których przodkowie do 3-go pokolenia byli pochodzenia niearyjskiego".

Czesi opuszczają swą ojczyznę!

Stały napływ uchodźców do Gdyni

GDYNIA, 25. 3. W dalszym ciągu napływają stale do Gdyni transporty emigrantów i uchodźców politycznych z Czech, Moraw, a nawet Słowacji.

Wśród uchodźców znajdują się przede wszystkim rdzenni Czesi i Słowacy, choć nie brak i Niemców.

Ostatnio znowu przybyła do Gdyni partia, składająca się z około 230 emigrantów czeskich.

Do chwili obecnej przez port gdyński wyjechało zagranicę ponad 3.000 emigrantów.

Wzmocnienie ochrony granic Szwajcarii

Podminowanie przyczółków mostowych

GENEWA, 25. 3. Rząd szwajcarski postanowił dziś rano zmobilizować wojsko niezbędne dla wzmocnienia przyczółków mostowych na całej granicy niemiecko - szwajcarskiej.

Podobne zarządzenia wydane były w czasie kryzysu wrześniowego.

BERN, 25. 3. W związku z oświadczeniem angielsko - francuskim w sprawie ewentualnej agresji przeciw Belgii, Holandii, lub Szwajcarii, podkreśla się tutaj, że zobowiązania Anglii i Francji nie mogą w niczym zmienić polityki szwajcarskiej, która w dalszym ciągu przestrzegać będzie zasady ścisłej neutralności i nieprzyłączania się do żadnych bloków. W związku z deklaracją tą „Neue Zuericher Ztg." pisze, że Szwajcaria przyjmuje do wiadomości oświadczenie francusko-angielskie w przekonaniu, że jej ściśle neutralne stanowisko pozostanie nienaruszone. Szwajcaria nie ponosi odpowiedzialności za to co dwa państwa postanowiły na wypadek hipotetycznego napadu trzeciego państwa na nią. Zobowiązania te nie mogą zwolnić Szwajcarii z jej wielkiej odpowiedzialności za wydanie wszystkich zarządzeń wojskowych koniecznych dla obrony jej neutralności.

Fortyfikowaie granic Holandii

Znamienny ton w prasie holenderskiej

HAGA, 25. 3. Dziennik „De Nederlander" nalega na przyspieszenie wykonania prac, mających na celu ochronę granic Holandii bez względu na koszta, pisząc m. in.: **„Nigdy żaden minister Holandii nie uda się do obcej stolicy by prosić o „protekcję" wojsk tego kraju, a gdyby kiedykolwiek znalazł się minister, zdolny do takiego czynu, jesteśmy przekonani, iż powracając, znalazłby on granice zamknięte".**

Trocki uprowadził swego wnuka

łamiąc własne przyrzeczenie

PARYŻ, 25. 3. „Paris Soir" podaje wiadomość o uprowadzeniu przez Trockiego jego wnuka, który wychowywał się we Francji. Wnuk Trockiego 13-letni chłopiec syn córki Trockiego z pierwszego małżeństwa, która zmarła w Berlinie w 1933 r., był wychowywany we Francji przez przyjaciółkę zmarłego niedawno w Paryżu syna Trockiego, Lwa Sedowa.

Trocki zwrócił się z Meksyku do władz francuskich i na drodze prawnej uzyskał odebranie swego wnuka jego opiekunce, z tym jednak, że miał on być oddany pod opiekę kuratora we Francji. Trocki jednak to przyrzeczenie złamał i przez swoich przyjaciół w Paryżu wywiózł wnuka do Meksyku.

Polska, Anglia i Francja

zajmują kluczową pozycję w Europie

Jedyny sojusznik Francji na wschodzie

PARYŻ, 25.3 (PAT). Dzienniki paryskie zamieszczają liczne komentarze na temat sytuacji międzynarodowej.

Korespondent „Le Jour" z Londynu zastrzega się, iż byłoby błędem przypuszczać, iż odroczenie ogłoszenia zbiorowej deklaracji oznaczać by miało, że mocarstwa zachodnie przestają się interesować ekspansją niemiecką. Akcja W. Brytanii przyjmie tylko inne formy. Dowodem tego — zaznacza korespondent — jest choćby fakt, że król Jerzy i premier Chamberlain coraz bardziej skłaniają się na rzecz wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

— Naszym zdaniem — pisze „Excelsior" — nowa deklaracja, którą można by dorzucić do deklaracyj, jakie swego czasu zostały opublikowane po tylokrotnych pogwałceniach przez Niemcy Traktatu Wersalskiego, po ogłoszeniu powszechnej służby wojskowej, po obsadzeniu Nadrenii, po Anschlussie i aneksji Czechosłowacji, byłaby naprawdę tylko czczym gestem. Kiedyż nareszcie Paryż i Londyn zechcą zdać sobie sprawę z bezcelowości tego rodzaju platonicznych kazań?

D'Ormesson w „Figaro" uważa, że głównymi partnerami akcji, mającej na celu utrzymanie równowagi europejskiej są tylko Anglia, Francja i Polska. Polska jest jedynym sojusznikiem Francji na wschodzie. Cała dalsza akcja dyplomatyczna — konkluduje d'Ormesson — winna wychodzić z tego założenia, że nie chodzi o to, by jedne państwa rzuciły się na drugie, tylko o to, by określić granice, poza którymi każda nowa aneksja spotka się z odpowiednią reakcją. Do tego niepotrzebne są ani uroczyste deklaracje, ani konferencje. Wystarczą noty dyplomatyczne i dokładne sprecyzowanie zobowiązań. Im mniej się będzie o nich mówiło, tym nawet będzie lepiej.

Wyrok w głośnym procesie

KATOWICE, 26. 3. Zakończył się tutaj, trwający od kilku lat i budzący niezwykle żywe zainteresowanie proces przeciwko b. dyrektorowi K. K. O. pow. Świętochłowickiego, Dyrdzie i towarzyszom.

Akt oskarżenia zarzucał im rozrzutność gospodarczą i finansową w kasie.

W wyniku kilkunastodniowej rozprawy skazano Dyrdę na 2 i pół roku oraz 10.000 zł. grzywny, a poza tym na utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5.

Drugi oskarżony, Kamieniecki, skazany został na 3 lata więzienia, 50.000 zł. grzywny oraz utratę praw obywatelskich na lat 5.

Pozostali dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

50 ofiar lawiny

27 zabitych — 23 rannych

TULUZA, 25. 3. (PAT) Ofiarą wczorajszej lawiny w pobliżu jeziora Isour padło 27 zabitych i 23 rannych. Akcja ratunkowa trwa. Lawina uszkodziła również warsztaty towarzystwa pirenejskiego, położone na znacznej wysokości. Warsztaty zostały odcięte od świata. Robotnicy posiadają jednodniowy zapas żywności. Wysłano narciarzy z żywnością, którzy będą usiłowali dotrzeć do odciętych warsztatów.

40 dywizji straciła Francja

Wywiad z Goeringiem we Włoszech

MEDIOLAN, 25. 3. (PAT). Feldmarszałek Goering udzielił wywiadu przedstawicielowi „Popolo d'Italia", w którym oświadczył m. in., że pobyt jego w San Remo ma również na celu zaprzeczenie wszelkim spekulacjom na temat wyimaginowanej zmiany stanowiska Niemiec wobec Włoch.

Niemcy — zapewnił feldmarszałek Goering — będą zawsze bezwzględnie stały przy Włochach, bez względu na to, co może zajść. Każde wzmocnienie Niemiec jest również wzmocnieniem Włoch i odwrotnie. Fakt, że Francja z chwilą zniknięcia sztucznie utworzonej w Wersalu Czechosłowacji utraciła 40 dywizyj, winien dać wiele do myślenia demokracjom zachodnim. Jeśli Francja utraciła 40 dywizyj, to jest oczywiste, że myśmy coś zyskali.

Mimo wszelkie zabiegi Anglii i Francji, Niemcy i Włochy będą dalej kroczyły ku wspólnemu celowi, jakim jest pokój i sprawiedliwość dla narodów. W związku ze swymi planami podróży feldmarszałek Goering oświadczył, że po kilkutygodniowym pobycie na Riwierze, zamierza udać się do Rzymu, gdzie złoży wizytę Mussoliniemu. Goering ma również nadzieję, że uda mu się pojechać do Libii, aby odwiedzić marszałka Balbo.

Rekonstrukcja rządu na Litwie

KOWNO, 25. 3. W dniu dzisiejszym premier ks. Miornas odbył szereg dłuższych konferencji z przedstawicielami stronnictw opozycyjnych na temat ewentualnego uzupełnienia gabinetu litewskiego przez wybitniejszych członków opozycji.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.   Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121